REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
KRAKÓW, ZIELONA 7. TEL. 510.

CENA 20 MAREK.

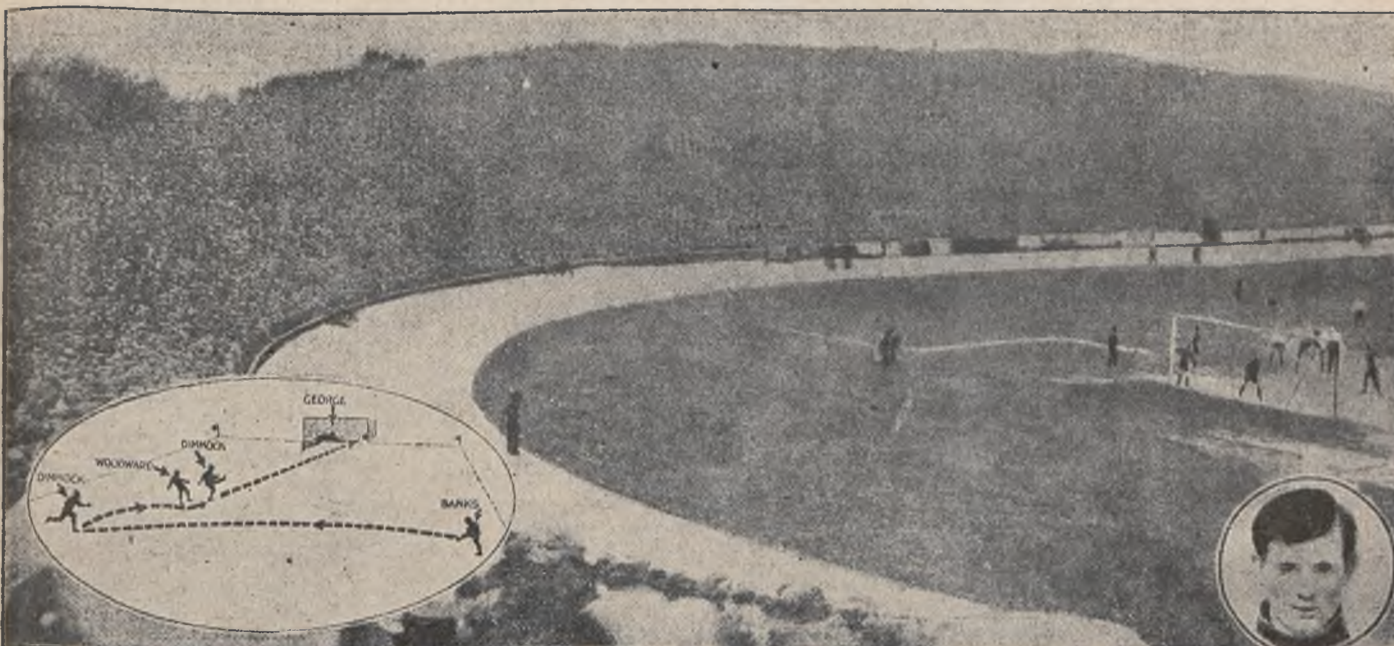
TYGODNIK SPORTOWY

ORGAN NIEZALEŻNY DLA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MŁODZIEŻY.

Wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata kwartalna . . . . Mp. 240·—
„ półroczna . . . . „ 450·—
„ roczną . . . . „ 900·—

ROK I. KRAKÓW DNIA 27. MAJA 1921 ROKU. NR. 2.



Powyżej plac sportowy angielskiego klubu Chelsea koło Stamford Bridge w Londynie, na którym odbyły się w kwietniu b. r. przy udziale 73.000 widzów mistrzowskie zawody o złoty puhar Anglji, w których zwyciężyła 1:0 drużyna Tottenham Hotspur, obecny mistrz Anglji. Tłumy, tworzące żywe Himalaje na terasie dookoła placu, nagrodziły burzą oklasków Dimmoca, słynnego lewego skrzydłowego klubu Tottenham, którego goal zadecydował o przeznaczeniu puharu.

Na lewo szkic zwycięskiego ciągu Dimmoca. Na prawo jego fotografja.

Kto zapłaci z góry prenumeratę półroczną od 1. lipca do końca 1921 r. otrzyma

„Tygodnik sportowy“ bezpłatnie do 1. lipca.

Abonujcie „Tygodnik Sportowy“

Totalizator.

„Daję pięć punktów „vor“ na Wisłę“. — „Stoi!“ Dwa lisy“! — Na Wisłę, czy na Cracovię, na Makkabi, czy na Jutrzenkę, na wygraną, czy też przegraną, — wszystko jedno, — byle zakład stał. Mamy wrażenie, że nie tyle chodzi stawiającym czasami wysokie stawki o wygraną, ile raczej o ciągłe biczowanie nerwów, o utrzymywanie ich w bezustannym napięciu, którym sam przebieg gry nie wystarczy.

Jak niemoralnem i nieetycznem jest stawianie na drużynę całą, lub też na pojedynczych graczy, niczem konie wyścigowe, zbytecznem jest chyba dowodzić; przekracza ono stanowczo ramy przyzwoitości i kulturalności. — Zapominają zapaleni hazardowcy o tem, jak wysokie żadania stawia nam sport rodzimy, wychowanie fizyczne karlejącej młodzieży i że zbrodnią jest bezcześcić uzewnętrznianie się sportu i jego maksymalnych wyników przez zakłady i hazard

Zdajemy sobie dokładnie z tego sprawę, że większa część publiczności przychodzi na matche li tylko dla zaspokojenia ciekawości i naprężenia nerwów, a znikoma tylko ilość prawdziwych i uświadomionych miłośników sportu, przychodzi nacieszyć się widokiem młodzieży, która tężyzną i wytrwałością walczy o lepsze, w sposób szlachetny i przepisami oznaczony, ze swoim przeciwnikiem sportowym oraz podziwiać strategiczną i techniczną umiejętność grających partji. Nie mniej uważamy to za swój obowiązek i zadanie, zwrócić publicznie i publicystycznie uwagę na niestosowność takich zakładów, chociażby kosztem niepozyskania i zrażenia części publiczności sportowej.

Sport a wiedza.

I.

„Hic deficit orbis terrarum“ — tu kończy się świat. Ta dewiza starożytnych geografów i dziś jeszcze charakteryzuje stan naszej wiedzy urzędowej, widnieje allegorycznie nad gmachem almae matris i stoi na straży, nie przepuszczając bez cenzury żadnej nowej myśli, żadnego chociażby najzdrowszego nowatorstwa, jeśli nie da się wtłoczyć w ciasne ramy dogmatu.

Historja rozwoju kultury uczy nas dosadnie, jak ciężkie bóle porodowe przechodziły wynalazki w każdej dziedzinie wiedzy. Kiedy Harvey ogłosił swe odkrycie o krążeniu krwi w organizmie ludzkim, ochrzczono go warjatem. Franklinowi również przepowiadano wraz z jego gromochronem przyszłość w zakładzie dla obłąkanych, a Mayer, największy umysł, jakiego ludzkość wydała, rzucił się wraz z swem prawem o zachowaniu energji na bruk uliczny z własnego mieszkania, straciwszy wiarę w siebie i zwycięstwo prawdy.

A jednak gromochrony widnieją na wieżach i kominach fabrycznych, a o obiegu krwi uczą w szkołach średnich bez żadnych wątpliwości.

Prawda rodzi się w bólach.....

Dziś wiedza urzędowa mieni się na szczycie swej potęgi, zna każdy atom we wszechświecie, zna głębie otchłani morskich i bieg ciał niebieskich. Ale sprecyzowanej nauki o naszej jaźni, o nas samych, o cudzie automatyzmu organicznego, o tajemnicach stosunku duszy do ciała i jej istocie, nie posiadamy, jak gdyby mniej nas o interesowało, niż morze i niebo...

Znaną jest bajka o księciu indyjskim, który zebrał na swym dworze uczonych swego rozległego kraju, aby mu każdego dnia wyjaśniali niezrozumiałe zjawiska. Na pytanie jednak każdemu powtórzone: „Dobrze — uczony panie — ale powiedz mi teraz, czem ja jestem, wytłumacz mi zagadkę mojego istnienia?“ — nie odpowiedział żaden.

A przecież pytanie to zadać sobie musimy wcześniej, czy później i odpowiedzi na nie szukać musimy, chociażby ze względu na opurtunizm codzienny... .. ...

Stań przed lustrem, napręż muszkuły na krzyż wyciągniętych rąk, zastanów się nad cudowną tajemnicą własnego perpetuum mobile, a zgrzeszysz napewno przeciwko zasadzie „nihil admirari“, dziwić się będziesz sobie, zobaczysz obcy, niezrozumiały dla ciebie twór, zagadkę przyrody!

Toteż już Sokrates sędziwy mawiał do swych uczniów: „gnoti seauton“, poznaj siebie, gdyż to poznanie jest podstawą i pierwszym stopniem wszelkiego poznania. Jego następcy w walce o prawdę nie poszli za jego dewizą, zboczyli grubo, bo o odległość ciał niebieskich....

Nie miałbym odwagi powoływać się w moich skromnych wywodach na wezwanie Sokratesa i późniejszych wielkich umysłów, ani niepozorną motyką godzić w księżyc uniwersyteckiego światła, gdyby nie świadczyły dalsze przykłady z historji kultury o tem, że i małe zjawiska, jak i mali ludzie, byli chociażby pośrednio pobudkami przewrotów w nauce i dogmatach. A o taki przewrót mi chodzi, o wszczęcie dowodów, dochodzeń i dociekań, prowadzących do nowej prawdy: że sport uważany dotychczas za zabawę, grę, w najlepszym wypadku środek do fizycznego wychowania pokoleń, jest samoistną gałęzią wiedzy, jest działem dla siebie i to tak ważnym, że wszystkie wszechnice znaleźć powinny miejsce na katedrę sportu.

Publiczność przyglądająca się interesującej grze w piłkę nożną, skokom narciarskim, lub zawodom lekkoatletycznym, widzi ciekawe zawikłania, niezwykłe wyniki i zwycięstwo silniejszego nad słabszym, ale zupełnie nie zastanawia się nad wewnętrznemi pobudkami tych zjawisk, nad tym przyczynowo-skutkowym związkiem między ćwiczeniem sportowca, a jego jaźnią, jego współpracą uczuciowo-myślową. Zachodzi się bowiem między uczuciem, bezwiedną esencją mózgowych funkcyj, świadomemi myślowymi procesami, a zewnętrznymi odruchami i ruchami przy uprawianiu ćwiczeń sportowych, taki ścisły związek, jaki istnieje między prężnością pary wodnej, a ruchem maszyny parowej, która znów porusza cały szereg mniejszych, skomplikowanych maszynek i urządzeń, tylko, że te pierwsze więcej tajemnic w sobie mieszczą, bo mniej uwagi im poświęcano. Tajemnice żądają badań, dociekań i dochodzeń, a eksperymenta wraz z teorją z nich wyciąganą, dadzą wiedzę: — wiedzę sportową.

Dlaczego procesy chemiczne wewnętrzne powodują zmęczenie przez samootrucie organizmu, dlaczego ruch nogi jednego, słabszego fizycznie, sprowadza piłkę wprost do wymierzonego celu, podczas gdy ruch drugiego, silniejszego chybia celu; dlaczego. ...

(C. d. n.) *g.*

Przegląd sportowy lokalny.

21/5 Wisła — Jutrzenka (mistrzowstwo kl. A.) 2 : 1 (1 : 0).

Druga runda walk o mistrzowstwo klasy A. — K. Z. O. P. N. rozpoczęła się ubiegłej soboty zawodami między Wisłą a Jutrzenką, które w pierwszem tegorocznem spotkaniu wypadły bez rozstrzygnięcia 3 : 3.

Skład Wisły: Szubert, Bujak, Kaczor, Turmiński, Śliwa, Szpurna, Węgrzyn, Bogdan, Danz, Kowalski, Marcinkowski.

Skład Jutrzenki: Unger, Gleitman, Offen, Natan, Furman, Pitzele, Krumholz, Grünberg, Klotz I., Fischer, Strumpfner.

Przebieg gry początkowej wykazał znaczny postęp Jutrzenki. Dobre ustawianie się, spokojny dobry „plas“ i współdziałanie ataku z pomocą. Toteż ta część zawodów bezwzględnie postawiła Jutrzenkę wyżej od Wisły. Dziwną jednak niewytrzymałością odznaczają się gracze Jutrzenki, bo już 25 minut po rozpoczęciu gry, mimo początkowej przewagi, oddają prowadzenie gry Wiśle, która też z nieustannych ataków wykrzesała wreszcie goala. Do pauzy 1 : 0. Po pauzie Wisła panuje na placu. Tyły jej wprost nie dopuszczają ataku Jutrzenki poza połowę, Kaczor gra jako czwarty w pomocy, Śliwa jako szósty w ataku, ale jest to tylko przewaga graczy starszych i bardziej otrzaskanych w footballowej walce, niż wyższość taktyczno-kombinacyjna. Szubert ma mało roboty. Bujak i Kaczor dobrzy. Turmiński, grający jeszcze ciągle systemem z czasów Robotniczego Klubu Sportowego przed 10 laty, ale w każdym razie jako stary sportowiec zasługuje na pochwałę. Mało mamy graczy starych, nie rezygnujących z uprawiania sportu. Śliwa nareszcie przeniósł się na swoją dawną, najbardziej jego kwalifikacjom odpowiadającą pozycję, do środkowej pomocy i wykazywał też bezsprzecznie swoją klasę, będąc wszędzie i zawsze, gdzie była groźna sytuacja i pełna ofenzywa. Szpurna robił swoje, niestety Marcinkowski nie umiał wyzyskać jego pracy i psuł nieprzerwanie wszelkie usiłowania ataku posuwania się naprzód. Marcinkowski musi się trzymać linii, kreski autowej i nie bawić się, inaczej jest zbytecznym. Reszta ataku Wisły pracowała rzetelnie, chcąc zrehabilitować swą drużynę i wynik uprzedni, ale grała mimo wszystko górą, nie umiejąc sobie przyswoić stoppingu stałego. Tylko Danz, który stanowczo posiada wybitną technikę i zręczność stoppuje umiejętnie i skutecznie i zaczyna się odzwyczajać od egoistycznej gry, kombinując ze swymi sąsiadami. — Jutrzenka posiada materjał, który pod kierunkiem nowego trenera Zeislera powinien się wyrobić. Unger w bramce jest już śmielszy, ale za młody i bez rutyny, spokoju więcej koniecznie mu potrzeba. Offen, najspokojniejszy i najprzytomniejszy gracz drużyny, pewny siebie, stanowiłby z Klotzem I. dobrą parę obrońców. Gleitman jest odważnym, ale ma mało techniki, inteligencji w grze i brak mu zupełnie wyszkolonego rzutu głową. Nie możemy się powstrzymać od skarcenia pomysłu, aby tak dobrego backa, jakim jest Klotz I usuwać z pozycji odpowiadającej całej jego naturze i psychologii i stawiać go na środek ataku, gdzie jest zerem i gorzej się znajduje, niż ktokolwiek inny. Obrona Jutrzenki na tem wiele traci, a atak nie zyskuje. Pomoc grała lepiej niż w poprzednich matchach. Najlepszym był Natan, Furman wiele pomaga atakowi, ale zapędza się w zapale zanadto naprzód i brak go później w defenzywie. Pitzele jest dobry, nie umie tylko podać swym lewym napastnikom i po wybiciu ładnem piłki bije niepotrzebnie górą naprzód, psując swoją własną uprzednią pracę. Najlepsze w ataku Jutrzenki są skrzydła, bawią się tylko wózkiem za długo. Fischer ciągle woła „pas“, sam jednak nie podaje odrazu, psując tempo, Grünberg najpracowitszy, bezpretensjonalny, skromny, ale w gruncie rzeczy najskuteczniejszy, zrobił też, po speszeniu się dwóch swoich kolegów, bramkę Wiśle.

Ku końcowi gry, nad zmęczoną hyperkombinacjami Wisłą, uzyskuje Jutrzenka niespodziewanie przewagę i ustawicznie grozi wyrównaniem. Z Reymanem w ataku byłaby Wisła stanowczo lepiej wyszła, a z Klotzem w obronie mogłaby Jutrzenka nie przegrać.

Sędziował p. Dr. Lustgarten, nie mając wielkiej pracy z graczami, którzy widocznie ostatnimi karami za nielojalną grę nastraszeni, mitygowali się w brutalnych zewnętrznych objawach.

22/5. Czarni (Lwów) — Cracovia 1 : 6 (1 : 2).

Senior sportu footbalowego w Polsce, nauczyciel Cracovii z r. 1906 i 1907, nie umie się podźwignąć z powojennej zawieruchy i mimo znakomitego sportowego materjału, przez brak odpowiedniego treningu i wszczepienia metody gry, — nie może się wznieść na poziom, któryby z łatwością mógł osiągnąć przy należytem kierownictwie technicznem.

Cracovia musiała do pauzy przetrawić skutki przymusowych ferji trzechtygodniowych i dopiero po pauzie ocknęła się z drzemki świątecznej wykazując odrazu nadzwyczajną klasę.

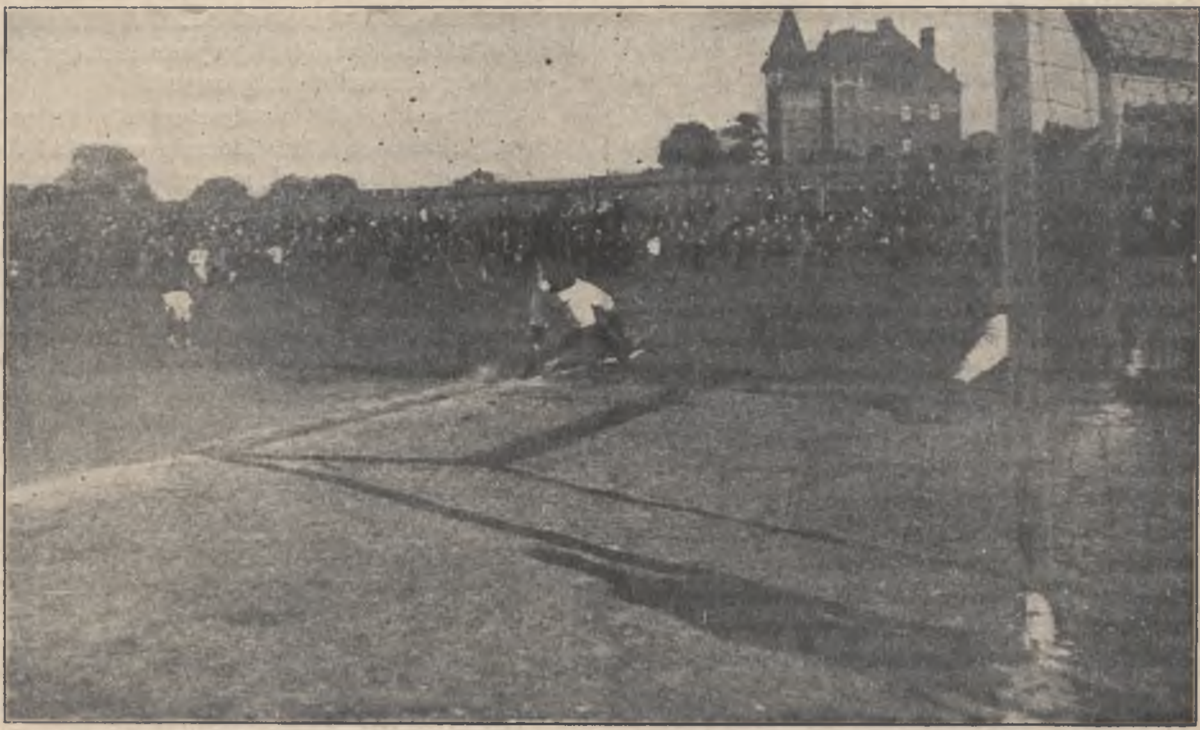
Przed sędzią p. Obrubańskim stanęły drużyny w następującym składzie:

Czarni: Winnicki, Sedlacek, Hawling, Kmiciński, Kopeć, Hauler, Müller, Witkowski, Szafarz, Kowalski, Scott.

Cracovia: Latacz, Gintel, Fryc, Styczeń, Cikowski, Synowiec, Mielech, Kotapka, Kałuża, Kogut, Szperling.

Z początku gra dość równomierna, „Czarni“ rozporządzając znakomitymi biegaczami rwą naprzód, Cracovia zaś akkomoduje się powoli do ich metody szybkiej, ale bezcelowej i rezerwując się w tempie przyzwyczaja swój organizm wypoczęty powoli do wysiłku matchowego. Znać u niej u wielu graczy wyjście z treningu i powtórzenie lekcji już zapomnianych. Również i nowowalcowany plac, powodując wiele niespodziewanych fałszów, hamuje graczy obustronnie we wykonaniu celowych zamierzeń. Dopiero w 16. minucie uzyskuje Cracovia przez Kałużę pierwszą bramkę, oraz w 21 minucie drugą. Młody, stremowany i niepewny siebie bramkarz Cracovii wywołuje u backów tejże pewną irytację i Czarni wykorzystując to, osiągają przez swego prawego łącznika pierwszego goala. Do pauzy 1 : 2 na korzyść Cracovii. Po pauzie sytuacja się zupełnie zmienia. Cracovia przed pauzą całkiem bez formy, nagle odradza się. Z pedantyczną celowością prowadzona kombinacja całego ataku, poparta wybornie przez niestrudzonych pomocników, daje

Cracovii sposobność wykazania wszelkich przymiotów technicznych poszczególnych graczy i całości drużyny. Znakomitym jest Szperling, najlepszy technik w Polsce, nigdy nie zawodzący i stwarzający nieustannie matematycznie odmierzonymi centrami i prześlicznymi nizkimi havoleyami, najgroźniejsze sytuacje dla przeciwnika. Kogut zwinny, ironiczny, najniebezpieczniejszy strzelec z lewej strony, wymaga tylko maleńkiej reparacji prawej nogi, czem powinien się zająć p. Poszonyi, gdyż nie uchodzi, aby gracz ataku Cracovii nie władał obunóż. Często też bije on w nogi lub brzuch przeciwnika, zamiast podać dokładnie swemu sąsiadowi. Zgranie jego z „Muniem“ jest rzeczywiście zadziwiające. Kałuża kieruje faktycznie myślowo i taktycznie atakiem, jego kilkakrotne piękne, celowe podanie uwieńczone zostało goalem, to zadziwia inteligencją, biega słabiej od innych, a zawsze ma lub dostanie piłkę. Mózg jego pracuje więcej może i nie gorzej, niż nogi. Najlepszy taktyk i strategig Cracovii, niezmordowany i niezmęczony, psychicznie najwyżej stojący, jest źródłem siły i zapału drużyny swojej, której jako kapitan od szeregu lat przewodzi, Obecnie obchodzi 11 letni jubileusz nieprzerwanej gry w I. drużynie Cracovii, z okazji czego składamy mu na tem miejscu serdeczne życzenia. — Cikowski jest oryginalnym graczem sui generis. Najpracowitszy i najruchliwszy, jest w obronie, pomocy i ataku, na przodzie zawsze, gdy atak prowadzi, w tyle, gdy defenzywa konieczna. Robi wszystko, co tylko można wymagać od środkowego pomocnika, czasami nawet więcej. Jego strzał na bramę z daleka lub z wolnego, jest często niebezpieczniejszym,



Z MATCHU »CRACOVIA« — »CZARNI« W KRAKOWIE.

Piękne przebicie się Koguta z Cracovii udaremnione przez obrońcę Czarnych.

też lwią część zasługi bramek strzelonych przez jego łączników właściwie jemu przypisać należy. Kotapka, poprostu „mikrus“ zadziwia swoją ruchliwością i silnym, pewnym, zawsze prawie skutecznym, dolnym strzałem. Niepotrzebnie używa on jeszcze wraz z Kałużą, rozporządzając przecież wysoką techniką, drobnych misternych „faulów“. Mielech wchodzi już na nowo w formę i pracuje rzeczywiście jak „maszyna“, rwąc naprzód błyskawicznie. Cały atak Cracovii jest nadzwyczajnie zgrany, wyszkolony systematycznie, znać na nim jeszcze szkołę Koželucha z przeszłości i pracę kombinacyjną Poszonyego. O pomocy Cracovii nie trzeba wiele mówić, choć możnaby i powinno się najwięcej. Cracovia stoi na swojej pomocy. Takiego gracza, jak Synowiec, niema drugiego w całej Polsce. Poważny, uświadomiony, sportowiec w każdym calu, przeszedłszy trening Dlabaca i Koželucha, stał się filarem swego klubu i drużyny. Jego ustawianie się niż blizki strzał gracza z ataku. Próba Stycznia, ćwiczonego w 20 pp. na prawej pomocy, okazuje się niezłą. Możnaby nawet powiedzieć, że jest on lepszym już teraz na tej pozycji, niż w ubiegłym roku na środku ataku. Gintel do pauzy chwiejny i niepewny, po pauzie osiągnął jak zwykle swój stały poziom. Stanowczo najinteligentniejszy gracz w Cracovii. Jego obrona polega nie tylko na wybijaniu świetnem, lub na wspaniałych dalekonośnych nie wysokich, świadomie kierowanych do i dla ataku rzutach, ale przedewszystkiem na wyrafinowanem ustawianiu się. Sposób jego obrony jest tak optymistycznym, iż w najniebezpieczniejszych sytuacjach jeszcze budzi nadzieje ratunku. Fryc, nieokiełznany w temperamencie, gra więcej siłą, niż techniką, mimo to dobry, pełen zapału i poczucia swej odpowiedzialności, spełnia przy takich pomocnikach jak Synowiec i Cikowski, swe zadanie zadowalająco.

Z gości zasługują na wzmiankę, lewy obrońca, środkowy pomocnik, prawe skrzydło i lewy łącznik. „Tadek“ jest podziwienia godny. Mimo swej tuszy, jeszcze najruchliwszy. Szkoda, że niedorzeczny pomysł niefachowca, przeniósł go jeszcze przed wojną z jego wrodzonej pozycji prawego backa, gdzie swego czasu, jako młody uczeń gimnazjalny, podziw budził niesłychany, do ataku, gdzie się obecnie, mimo swego klubowego patrjotyzmu właściwie już nie nadaje, gdyż jest za ciężki. Restytucja na starą pozycję, byłaby wskazaną.

Po pauzie uzyskuje Cracovia z łatwością cztery punkty, a to w 5. min. z kombinacji Kałuża, Kogut, słupek, Kotapka, w 10·5 min. przez Koguta, w 20 min. ślicznym strzałem Kotapki i w 37. min. z cudownego podania Kałuży przez Koguta.

Sędziował dobrze, nieco flegmatycznie p. Obrubański.

System Linga w ogólnych zarysach.

I.

Pisać dziś o systemie Linga byłoby anachronizmem lub uprawianiem historjozofji, ponieważ przeszedł on takie przeobrażenia epokowe, że w swej czystej formie, w jakiej ją stworzył Ling nie przedstawia dziś naukowej wartości.

Fizjolog światowej sławy Dr. Thörngrön, rodak Linga, dokonał ostatecznego przeobrażenia i usunąwszy chromające niedomagania stworzył nowoczesny system, ściśle naukowy, oparty na doświadczeniach nowoczesnej fizjologji mięśni i ruchu, niemniej czerpiąc z doświadczeń naszych starych nauczycieli Greków, od których ludzkość długie jeszcze wieki uczyć się będzie myśleć i działać.

System Linga-Törngröna wychodzi z założenia, że ćwiczenia cielesne nie mają za zadanie utrzymanie i wzmaganie ogólnej zdrowotności organizmu, a nie wyrobienie tej lub owej partji mięśniowej. Założenie to doprowadza do zaciętej walki z systemem niemieckim, opartym na ćwiczeniach, dostosowanych do rozmaitych przyrządów narodowych, powodujących braki podstaw naukowych właśnie forsowanie nadmierne jednej partji mięśniowej na niekorzyść drugiej.

Thorngrön dzieli cały swój kompleks ćwiczeń cielesnych na 10 grup. zależnie od partji mięśniowych lub organów wewnętrznych, które podlegać mają ewołucyjnej sanacji, przyczem podkreślić należy, że sanacja w znaczeniu ćwiczeń odnosi się tylko do zdrowych organizmów, bez skazy ułomności, a dąży tylko do podtrzymania i doskonalenia zdrowotności.

Każda z tych grup mieści w sobie kilkadziesiąt ćwiczeń mniej lub więcej skomplikowach, określonych i ściśle ograniczonych kwalitatywnie i kwantytatywnie, a kierownik, ćwiczenia te prowadzący, musi przestrzegać nie tylko doskonałego wykonania formy, ale nie śmie również przekroczyć przepisanego czasu chociażby o odłamki minut ani dowolnie pojedyncze ćwiczenia łączyć w kombinacje własnego tworu; precyzyjność ta jest dokładnie uzasadniona, ponieważ każdy przepisany tamże ruch zbudowany jest na podstawach zwięzłej koordynacji i doświadczeniach przyrodniczo naukowych.

Lekcja ćwiczeń trwająca zależnie od wielu wychowanków od 40 do 60 minut jest w ten sposób skonstruowana, że, po koleji podaje się po dwa do trzech ćwiczeń z każdej grupy, pierwszą zaś grupę (ćwiczenia odwodzące krew z przepracowanego mózgu do kończyn) i trzecią (zwieszenia wzmacniające klatkę piersiową i muszkuły nadramienia) powtarza się dwókrotnie.

Tak więc obejmuje cała lekcja dwanaście pojedynczych, odmiennie działających grup, wraz zaś z zabawą ruchową podawaną zazwyczaj w połowie czasu, tworzy harmonijny zespół ruchów, zapewniających nietylko normalny i przyspieszony rozwój całego układu mięśniowego, ale i worka sercowego, płuc i przewodów pokarmowych. I to właśnie należy poczytać za największą przysługę Thörngrönowi, że daje podczas lekcji wydatną pracę całemu organizmowi nie wyjąwszy narządów wewnętrznych, przyczem nie grzeszy nudą, ani zbytniem przemęczaniem ćwiczących.

W następnych numerach tygodnika omówimy dokładniej owych dziesięć grup zasadniczych i zastanowimy się nad racjonalnością tych wszystkich wymagań, bądź co bądź wysokich, jakie stawia odpowiedzialnym kierownikom ćwiczeń cielesnych w ogólności, a ćwiczeń jego systemu w szczególności. (C. d. n.) *k.*

Przegląd sportowy krajowy.

Z Łodzi.

(Od naszego korespondenta).

»Makkabi« (Kraków) — »Bar Kochba« (Łódź) 7 : 0 (4 : 0).

Dnia 14. maja br. stanęły poraz pierwszy w naszem mieście przeciwko sobie dwie drużyny żydowskie. Nie były to zawody, gdzie każdy poszczególny gracz walczy zaciekle o swoje kolory, był to raczej doskonały dla „Bar-Kochby“ trening i nauka. Ostatnie dwie przegrane nie powinny tej młodej drużyny zrażać. Przez ciągły i sumienny trenning może ona dopjąć wysokiego poziomu.

Gra początkowo dość ciekawa. Przez pierwszych 20 min. „Bar-Kochba“ doskonale się trzyma, ma nawet kilka pięknych momentów, lecz niestety wyzyskać ich nie może. Wyraźnie daje się zauważyć zmęczenie graczy, nieprzyzwyczajonych do krótkiego podawania przeciwnika, rezygnujących z ataku i przerzucających się do obrony. — Makkabi, która w dniu tym wystąpiła z kilkoma graczami rezerwowymi, nie może z początku znaleźć się na pozbawionym zupełnie trawy, a zupełnie nienadającym się do gry i bardzo niebezpiecznym z powodu kamieni i otaczającego toru cementowego placu, atoli w 23 m. zdobywa piękną bramkę ślicznie strzeloną przez Heima, po której bezpośrednio w 25 i 35 min. następują dwie dalsze z kombinacji strzelone przez Schneidra I. i tuż przed pauzą czwartą przez Perlmuttera. Po pauzie uzyskuje Makkabi jeszcze trzy bramki w 15 min. przez Schneidra w 40 i 42 przez Perlmuttera. Z Bar Kochby wyróżnili się lewy obrońca Rosenblatt, lewy skrzydłowy Pacanowski i środek ataku Rabinowicz.

O zdolnościach sędziowania p. Kubika niestety nie wiele da się powiedzicć.



I. LWOWSKI KLUB SPORTOWY »CZARNI«.

»Makkabi« (Kraków). — Reprezentacja Łodzi 3 : 3 (0 : 2).

Od niepamiętnych już czasów żadne zawody na boisku Helenowa nie ściągnęły takiego tłumu widzów, jak ostatni match z dnia 15. maja pomiędzy „Makkabi“ z Krakowa i drużyną łódzką zestawioną w przeważnej większości z graczy „31 pp. S. R.“ dotąd w Łodzi niepokonanego. Dawno już Łódź nie była świadkiem tak pięknej gry, jaką nam pokazali Krakowianie. Drużyna „Makkabi“ stała pod każdym względem wyżej od swego przeciwnika. Nie widać tu było tej gry bezmyślnej, brutalnej, tak często u nas obserwowanej. Fakt strzelenia 27 wolnych rzutów, 6 kornerów i 2 karnych nie potrzebuje komentarzy. Matchu tego nie należy uważać za nierozegrany. „Makkabi“ (z trzema rezerwowymi graczami) zaimponowała swą grą inteligentną, spokojną, celową, precyzyjną. Całego szeregu najpewniejszych sytuacji nie wyzyskał ponadto atak Makkabi. Sędziował bez zarzutu p. Marczewski.

Ze soboty i niedzieli.

Poznań.	Polonia (Warszawa) 3:1, 2:1 (dwa dni).
Warszawa	A. Z. S. — Makkabi 4:0 (mistrzostwo).
	Korona — Polonia 1:1
Kraków.	Mistrzostwa klasy B.
	Makkabi II — Jutrzenka II 5:1.
	Cracovia II — Wawel 4:1.
	Podgórze — Wisła II 2:1.
Wadowice.	Korona (Kraków) — Polonia 1:3.

Mistrzostwo I klasy w Poznaniu prowadzi „Warta“ 9 p. przed „Unią“ 6 p.

Czarni — Pogoń we Lwowie rozegrają dnia 29. maja br. match o mistrzostwo. Krakowskie Kollegium Sędziów zostało uproszone o wydelegowanie sędziego ze swego łona dla prowadzenia tych zawodów.

Makkabi — Jutrzenka w Krakowie rozegrają match o mistrzostwo dnia 29. maja br.

Cracovia rozegra dnia 12 czerwca br. match-rewanż z Czarnymi we Lwowie. W tym samym dniu odbędą się we Lwowie zawody Makkabi (Kraków) — Pogoń.

Polonia (Warszawa) przyjeżdża dnia 4 czerwca do Krakowa dla rozegrania rewanżu z krakowskim „Makkabi“.

Cracovia — Wisła zawody o mistrzostwo, druga tura, odbędą się dn. 5 czerwca br.

Cracovia — Jutrzenka dnia 18 czerwca br.

Makkabi — Wisła dnia 19 czerwca br.

Kraków — Lwów. Powyższe zawody międzymiastowe o puhar inż. Żeleńskiego odbędą się w Krakowie dnia 29 czerwca br.

Ujpesti i Kispesti (Budapeszt) przybywają do Krakowa celem rozegrania zawodów z Cracovią.



Ciekawy moment z matchu »Pogoń« — »Makkabi« w jesieni 1919 r.

O mistrzostwo Polski.

Rozgrywki o mistrzostwo Polskiego Związku Piłki Nożnej(P. Z. P. N.) mają się odbyć w następujących wylosowanych terminach:

1. Tura:

21/8. Lwów — Kraków w Krakowie.
„ Warszawa — Poznań w Poznaniu.
28/8 Lwów — Poznań w Poznaniu.
„ Łódź — Kraków w Krakowie.
4/9 Lwów — Łódź w Łodzi.
„ Warszawa — Kraków w Krakowie.
11/1 Lwów — Warszawa we Lwowie.
„ Łódź — Poznań w Poznaniu.
18/9 Warszawa — Łódź w Warszawie.
„ Poznań — Kraków w Poznaniu.

2. Tura:

25/9 Lwów — Łódż w Łodzi.
„ Warszawa — Kraków w Warszawie.
9/10 Lwów — Warszawa w Warszawie.
„ Łódź — Poznań w Łodzi.
16/10 Lwów — Poznań we Lwowie.
„ Łódź — Kraków w Łodzi.
13/10 Warszawa — Łódź w Łodzi.
„ Poznań — Kraków w Krakowie.
20/10 Lwów — Kraków we Lwowie.
„ Warszawa — Poznań w Warszawie.

Ze sportu lekko-atletycznego.

Bieg okrężny Illustr. Kurjera Codziennego

odbędzie się w Krakowie dnia 12. czerwca br. o godz. 10 przedpoł. Tura już ustalona obejmuje 5800 metrów i ciągnie się od startu (Illusr. Kurjer Codz.) Basztową przez Krowoderską, Aleję Słowackiego, Mickiewicza, Wolską, Straszewskiego koło Wawelu i kościoła św. Idziego na Gertrudy, Potockiego do mety na Basztową.

Z prasy sportowej. Przed kilku dniami wyszedł z druku pierwszy numer „Przeglądu Sportowego“, oficjalnego organu krakowskiego związku okręgowego piłki nożnej (K. Z. O. P. N.) w objętości 8 str druku. Zawartość bogata i umiejętnie urozmaicona, wykazuje wytrawne kierownictwo pod naczelną redakcją znanego działacza sportowego inż. Rosenstocka. Witamy więc siostrzane pismo serdecznie i życzymy mu szybkiego rozwoju oraz pomyślności w pracy organizacji małopolskiego footballu.

Redakcja.

Przegląd sportowy zagraniczny.

Z footballu międzynarodowego.

Budapeszt: Berlin — Budapeszt 2:2.
Essen: Niemcy zachod. — Holandja wschod. 2:1.
Amsterdam: Holandja — Szwecja 2:0.
Medjolan: B. T. C. — Milano 0:0.
„ Rapid — Union Sportuvia 2:0
Grac: Szwecja — Grac 3:0.
Essen: Kispesti — Turnerbund 2:0.
„ „ — Kölner 09. 1:1.
„ „ — S. C. München-Gladbach 0:0.
Praga: Slavia — Boldklubben (Kopenhaga) 2:2.
„ Sparta — „ „ 2:0.
Spalato: Simmering — Hajduk 2:1.
Bologna: Rapid — Bologna 4:1.
Anglja: Szkocja — Anglja 3:1.
„ Walja — Irlandja 2:1.

Hollandja.

Walki o mistrzostwo footballowe w Hollandji przedstawiały się z końcem marca br. następująco:

Ajax 31 p., Blauw-wit 30 p., HBS. 23 p., Haarlem 21 p., UVV. 18 p., DFC. 18 p., Spartaam 17 p., HVV. 16 p., VOC 15 p., VVA. 13 p., Sparta 8 p., AFC. 6 p.

Z ubiegłej soboty. i niedzieli

Praga. Slavia — Guts Muts (Drezno) 5:2.
S. C. Pardubice — D. F. C. 4:0.
Viktoria Žižkov — Union Žižkov 2:0.
„ „ — S. C. Königrätz 5:1.
A. F. C. Kolin — Vrsovice 4:2.
Nuselsky S. C. — S. C. Pardubice 3:1.
Wiedeń. Dalsze rozgrywki o mistrzostwo I. klasy:
Rapid — Sportklub 3:2.
W. A. F. — Wacker 2:2.
Amatorzy — Hertha 2:2.
Simmering — W. A. C. 2:1.
Hakoah — Floridsdorf 0:0.
Rozgrywka o puhar Vienna — Wacker 4:1.
Budapeszt. M T. K. — MAC 5:2.
Ujpesti F. C. — III. Okr. F. C. 8:2.
Vasas — VII. Okr. F. C. 1:0.
F. T. C. — 33 F. C. 4:0.
M. A. T. C. — Törekves 1:0.
K. A. C. — B T. C. 2:2.
B. E. A. C. — B. A. C. 2:1.
Czechoslavia: Cieplice. A. C. Sparta (Praga) — Teplitzer F. C. 2:0, 20 minut przed ukończeniem gry schodzi Sparta z boiska na znak protestu z powodu wykluczenia pojedynczych graczy obu klubów.
Opawa. D. S. V. Opawa — S. V. Drahtwerke (Bogumin) 6:0.
Reichenberg. Reichenberger S. C. — Amatorzy (Berno) 5:1.
Berno. Mor. Slavia — Makkabi 2:2.
Pilzno. Old. Boys (Bazyleu) — S. Pizno 0:2
„ „ „ — Viktoria 0:0.
Mor. Ostrawa. Makkabi — Ż. R. K. S. (Ostrawa) 5:1.
Frydek. Hakoah (Witkowice) — S. C. Friedek-Mistek 2:2.
Ołomuniec. D. F. C. Ołomuniec — Lundenburger S. C. 1:1.
Niemcy. Stettin. Vorwärts (Berlin) — Stettiner Sportclub 2:1.
Lipsk. Wacker-Germania - Magdeburg 6:0.
Augsburg. Spielvereinigung — Hamburger S. V. 3:1.
Halle. Wacker — Sportfreunde (Wrocław) 2:1.

Rozmaitości sportowe.

Galata F. C. mistrz Turcji przyjeżdża w lipcu br. na tourné do Włoch.

M. T. K. z Budapesztu otrzymał zaproszenie na zawody do Ameryki.

Węgierskie Kollegjum Sędziów. Prezesem na rok bieżący wybrany został Franz Langfelder (U. T. E.), sekretarzem Teodor Kiss (B. A. K.).

Nowy system sędziowania. W Berlinie noszą się z zamiarem zaprowadzenia systemu 2 sędziów do zawodów footballowych. W tym celu rozpisano ankietę.

M. T. K. we Wiedniu. Mistrzowska drużyna węgierska gra w tym sezonie jedyny raz we Wiedniu w dniu 29. maja br. z Amatorami.

M. T. K. został zaproszonym do Portugalji celem rozegrania zawodów z tamtejszymi mistrzami.

Węgry zachodnie — Styrja. Zawody te odbędą się 31. lipca br.

Przeciw profesjonalizmowi. Wszystkie pierwszoklasowe kluby wiedeńskie postanowiły bojkotować niemieckie kluby w Czechach za systematyczne odmawianie im graczy.

Eksport graczy węgierskich do Włoch przybrał w ostatnich miesiącach wielkie rozmiary. Obaj bracia Karoly z M. T. K. i B. A. K. grają w Savonnie Guig jest w Udine, a Molnar II z M. T. K. w Parmie.

Rugby — match międzynarodowy Francja — Holandja w Paryżu wygrali, Francuzi 20:10.

Z „Fify“. Czesi zostali przyjęci do międzynarodowego Związku footballowego. (Feder. Intern. Footb. Assoc).

Liczba członków północnego związku niemieckiego footballowego wzrosła od roku z 59.577 na 86.002 członków.

Ze statystyki.

Rekord widzów na matchach footballowych, osiągniętym został dotychczas podczas zawodów Anglja — Szkocja w Hamptsupartie obok Glasgowa w Szkocji w roku 1912. Na matchu tym było 127.307 widzów.

Profesjonalizm został poraz pierwszy zaprowadzonym w Anglji w r. 1885.

Największy stosunek bramek na matchu o mistrzostwo I. klasy w Anglji uzyskał w r. 1909 Rottingham Forest, bijąc Leicester Fosse w stosunku 12:0.

Siatki bramkowe są wynalazkiem gracza Liwer-

poolu M. Browde. Zostały one zaprowadzone poraz pierwszy w r. 1891 z okazji matchu północnej Ligi przeciw południowej Lidze.

Puhar angielski. Blackburn Rovers, Aston Villa i The Wanderers zdobyli dotychczas po 5 razy puhar angielski.

Preston North End zdobył w r. 1888/89 mistrzostwo Anglji nie przegrywając żadnego matchu (dziesięć lat później uzyskał to samo Glasgov Rangers). W tym samym roku zdobył klub ten także puhar angielski, nie tracąc przytem ani jednej bramki we wszystkich zawodach.

Match Austrja — Szwecja przyniósł dochodu 1,275.000 Kor. austr. brutto.

2.500 funtów szterlingów zapłacił klub Manchester City klubowi Derby County, jako odczepne za gracza Horace Barnesa. Jest to największa suma, jaką przed wojną za gracza zapłacono.

Personalia sportowe.

Pacista, doskonały bramkarz Simmeringu, kilkakrotny gracz reprezentantywki austrjackiej, jest od 6. marca br. graczem II. klasowego Donaustadtu.

Mysik znany gracz „Viktorji Žižkov“, gra obecnie w „S. C. Clichy“ w Paryżu.

Swatosch, znany reprezentatywny gracz Amatorów obchodził 17/4. br. swój 10-letni jubileusz gry footballowej.

N. E. Barley, słynny footballista angielski, był przez 10 lat bez przerwy reprezentantywnym graczem w drużynie Anglji przeciw Szkocji.

R. Crompton znany dobrze także na kontynencie, sławny obrońca Blackburn Roversu, grał dotychczas 24 razy jako reprezentant Anglji. Jest to zarazem rekord w zawodach międzynarodowych angielskich. Stefan Blovmer grał 23 razy, a G. O. Smith 20 razy.



K. S. »PODGÓRZE« W KRAKOWIE.

Dopiero klęska w zawodach o mistrzostwo przeciw Manchester City, przerwała serję zwycięstw niepokonanego mistrza, który na 60 punktów uzyskał w mistrzostwie 51 p.

250 matchów międzynarodowych rozegrały kluby niemieckie podczas świąt wielkanocnych. Grały one z drużynami holenderskiemi, szwajcarskiemi, duńskiemi, szwedzkiemi, austrjackiemi i węgierskiemi.

Najstarszym klubem footballowym w Anglji, a zarazem na świecie jest Sheffield Club, założony w r. 1855.

Pech footballowy. Od listopada 1920 r. nie wygrała drużyna Aston Villa na własnem boisku ani jednego matchu.

Chelsea posiada znakomitą parę backów. Od 3 miesięcy nie otrzymał klub ten w żadnym matchu więcej, jak jedną bramkę.

Rekord footballowy klubu Burnley jest naprawdę bajeczny. 30 matchów rozegrał tenże klub, nie ponosząc żadnej klęski, z tego 21 zwycięskich, 9 nierozegranych.

V. J. Woodward zdobył w zawodach międzynarodowych Anglja — Holandja w grudniu 1909 r. sześć bramek dla swego kraju.

R. Thomsen, strzelił w grze o mistrzostwo między Chelsea — Luton z wynikiem 11 : 1 dla Chelsea 7 bramek.

Bohata, pamiętny w Krakowie lewy skrzydłowy Slavii praskiej, objął w Genewię posadę trenera footballowego przy tamtejszym klubie sportowym Footbal Club Sestri Ponente.

Emerich Schlosser, znany reprezentatywny gracz M. T. K. z Budapesztu, ma zostać trenerem Związku węgierskiego.

Synowiec znany gracz Cracovii obchodził 22. bm. 11-lecie swej gry footballowej, a w krótkim czasie obchodzić będzie 200-match w barwach białoczerwonych.

Rumbold, długoletni obrońca Vienny, powrócił po przeszło rocznym pobycie w Kolonji znowu do Wiednia i będzie prawdopodobnie znowu grał w Viennie.

Konkurs „Tygodnika Sportowego“

o nagrodę 10.000 Mp.

na wynik matchu o mistrzostwo klasy A.

CRACOVIA — WISŁA w dniu 5. czerwca 1921 r.

Warunki: 1. Wynik należy podać na niniejszej wyciętej z Tygodnika Sportowego kartce i albo na kartce korespondencyjnej nalepić, lub też w kopercie na adres: „Tygodnik Sportowy“, Kraków, Zielona 7. przesłać.

2. Wyniki podane na innych kartkach lub pismach nie wchodzą w rachubę.

3. Zgłoszenie musi nadejść do redakcji **najpóźniej na 48 godzin** przed powyższymi zawodami tj. **do dnia 3. czerwca** b. r., godz. 6. wieczorem.

4. Z pomiędzy trafnych zgłoszeń wylosowane przez skrutynium sportowe otrzyma przyrzeczoną nagrodę w kwocie 10.000 Mp.

Konkurs Tygodnika Sportowego w Krakowie
o nagrodę 10.000 Mk.

na wynik matchu o mistrzostwo klasy A.

CRACOVIA — WISŁA w dniu 5. czerwca 1921 r.

Wynik..................:.................. na korzyść..................

miejscowość:

adres bliższy:

....

Imię i nazwisko.

Wyciąć!

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Henryk Leser.

Drukarnia Przemysłowa w Krakowie.